

## O tym, jak papier może być groźny – kapiszony w opakowaniu z papieru celulozowego

MARZANNA MARCINKOWSKA

Do II połowy XX w. w Polsce strzelanie z naboju kapiszonowych w opakowaniu z papieru celulozowego oraz masy celulozowej, przeznaczonych do ładowania pistolecików – zabawek, było popularną zabawą dziecięcą i młodzieżową (zwłaszcza w okresie wielkanocnym). Obecnie, w XXI w. technologia wytwarzania tych naboju zaliczana jest do zabytkowych technologii przetwórstwa papierniczego i powoli odchodzi w zapomnienie.

Nazwa kapiszon pochodzi z francuskiego *Capuchon* – kaptur i ma kilka znaczeń. Może odnosić się do kaptura, jako elementu ubioru, który chroni głowę przed deszczem, wiatrem itp. Natomiast w kontekście militarnym to rodzaj splotki w kształcie miedzianej lub mosiężnej miseczki, kapelusika lub dzwoneczka, posiadającej wewnątrz warstwę piorunianu rtęci (substancja wybuchowa), wykorzystywanej w dawnej broni strzeleckiej. Tą samą nazwą określano (i nadal tak jest) naboje przeznaczone do ładowania pistoletów – zabawek dziecięcych, niemających nic wspólnego z tradycyjną bronią strzelecką [1].

W XX w. producenci dziecięcych naboju, stosując kapiszony chcieli uzyskać podobne wrażenia, jak podczas strzelania z broni dla dorosłych, tzn. wybuch, dym, ogień,



Rys. 1. Metalowy pistolet dziecięcy z drugiej połowy XX w. oraz pudełko tekturowe pełne naboju – kapiszonów [6]

M. Marcinkowska, marzanna19@op.pl

ale w mniejszej skali. Miały one zazwyczaj formę małej porcji mieszaniny chemicznej, naniesionej na krążek lub taśmę papierową (celulozową) oraz na „muszlę” utworzoną z masy celulozowej [2]. Mieszanka wybuchowa składała się z chloranu potasu, czerwonego fosforu oraz siarki [3].

W tych naboju głównym składnikiem chemicznej mieszanki wybuchowej był chloran potasu, znany pod zwyczajową nazwą sól Bertholleta oraz kalichlorek potasu, o wzorze sumarycznym  $KClO_3$  [4]. Ta nieorganiczna sól potasowa kwasu chlorowego ma właściwości wybuchowe. Stosowana jest m.in. do produkcji zapatek, materiałów wybuchowych, środków bielących i innych przedmiotów [5].

Na rysunku 1 widać naboje kapiszonowe w kształcie krążków. Materiał wybuchowy o średnicy 5 mm (na zdjęciu kolorowa kropka) znajduje się między dwoma papierami celulozowymi – białym i żółtym [1]. Naboje podkładano pod metalowy kurek pistoletu, naciskano spust, kurek opadał na kapiszon i zginał go. W ten sposób uaktywniała się substancja wybuchowa i następował wybuch, jak w prawdziwym pistolecie.

Na rysunku 2 przedstawiono tzw. korki kapiszonowe. Materiał wybuchowy umieszczano w „muszli”, utworzonej z celulozowej masy papierniczej. Korki zasypywano trocinami, a całość znajdowała się w pudełku tekturowym, uformowanym z makulatury, wypełnionym również trocinami. Trociny zabezpieczały korki przed niepożądanymi wstrząsami oraz przesuwaniem się w pudełku. Strzelanie z korka dawało większy efekt dźwiękowy niż z pistoletu na płaskie kapiszony. Innym sposobem strzelania z korków kapiszonowych, stosowanym przez dzieci i młodzież, było rolowanie go butem po nawierzchni chodnika lub jezdni. Podczas rolowania wypadał z niego kapiszon.